

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—8 mk., kwartalnie—5 mk.
Zmiana adresu — 20 fen.

Geny ogłoszeń: Na 4-ej stronie na wiersz drobny druk—25 fen., nekrologi—60 fen.
Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki przyjmują drukarnia ko. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna 24 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

Tym wszystkim, którzy towarzyszyli ś. p. Matce mojej w Jej drodze z domu na miejsce spoczynku wiecznego; Tym wszystkim, którzy darzyli Ją przyjaźnią i sercem, nieśli Jej pomoc, pociechę i ulgę w ciężkich, długich czasach osamotnienia i rozłąki z najbliższymi, dziękuję całym sercem.

Sercem całym dziękuję również za przyjaźń i wyrazy współczucia dla mnie

BRONISŁAW KADER.

† Feliks Jesionowicz

ś. p.

towarzysz sztuki drukarskiej

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 14 lipca r. b. w wieku lat 36. — Eksportacja zwłok na cmentarz po-Bernardyński odbyła się 15 lipca b. r. — O tej bolesnej stracie zawiadamia stroskana:

RODZINA I KOLEDZY.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 15 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Natarcia angielskie na północ od **Sommy**, prowadzone w dalszym ciągu po pierwszym krwawym odparciu, wywołały zacięte walki. Między **Pozières** i **Longueval** udało się przeciwnikowi ze ściągniętą tu masą sił, pomimo nadzwyczaj energicznego oporu, wdrzeć do naszych linii i zdobyć nieco terenu, jak również umocnić się w lasku **Trônes**. Natarcie zostało powstrzymane, walka toczy się dzisiaj w dalszym ciągu. Na południe od Sommy żadnych walk piechoty nie było.

Z pozostałego frontu nic ważnego niema do zakomunikowania, oprócz daremnych przedsięwzięć niewielkich angielskich oddziałów na południowo-wschód od **Armentières** i w okolicy **Angre**, **Neuville** oraz na północowo-wschód od **Arras**.

FRONT WSCHODNI

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Hindenburga.

Oddziały rosyjskie, które próbo-

wały przekroczyć **Dźwinę** pod **Lennewaden** (na północ-zachód od **Frydrychsztadu**), zostały odparte. Na dworce kolejowe linii **Smorgonie** — **Mołodeczno**, gdzie trwa bardzo wielki ruch, rzucone zostały liczne bomby.

Grupa wojsk gen. feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

W okolicy **Skrobowy** zostały odebrane szturmem części pierwszej linii obronnej, utrzymywane jeszcze przez przeciwnika od pierwszego jego natarcia rankiem 3 lipca, przyczem wzięto do niewoli 11 oficerów i 1,500 żołnierzy.

Grupa wojsk generała v. Linsingena.

Sytuacja bez zmiany. Na transporty wojskowe na dworcu **Kiwerce** (na północ-wschód od **Lucka**) nasza eskadra lotnicza rzuciła celne pociski i osiągnęła dobre rezultaty.

Grupa wojsk gen. hr. v. Bothmera.

Żadnych szczególnych wydarzeń nie było.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Oddział nieprzyjacielski, który napadł na wysuniętą bułgarską placów-

kę na południo-zachód od **Giewgieli**, został odparty.

Podczas bombardowania **Gülemenli**, na północ-wschód od jeziora **Doiran**, zginęło 7 greckich mieszkańców, między nimi 4 dzieci.

Naczelne dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń 15 lipca.

FRONT ROSYJSKI

Na południo-zachód od **Mołdaw** rozpędzone zostały oddziały rosyjskie, które przysunęły się do naszych pozycji. Pod **Jablonicą**, na południo-wschód od **Żabiego** w pomysłnym starciu wzięliśmy 200 jeńców.

Pod **Delatynem** wzmożona działalność bojowa. Straże przednie nieprzyjaciela, które wdarły się do miasta, zostały odrzucone na południowy skraj jego. Atak, podjęty przez Rosjan na południo-zachód od **Delatyna** złamany został naszym ogniem. Pozatem w istocie nic nowego.

FRONT WŁOSKI.

Dzień wczorajszy upłynął również na froncie między **Brentą** i **Adygą** o wiele spokojniej. Wogóle działalność bojowa ograniczyła się do ognia działowego. Odosobnione natarcia nieprzyjaciela na nasze pozycje, ku północy od doliny **Posina** położone i atak na przełęcz **Boreola** zostały odparte.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

BERN (15 bm.) Według gazet paryskich wojska marokańskie w pobliżu **Ghamel Allah** stoczyły zaciętą walkę z plemieniem tuziemczem, liczącym 8000 ludzi, przyczem 7 Francuzów zginęło, a 35 zostało ranionych. Gazety zaznaczają, iż napastnicy korzystali z okopów wojskowych.

LONDYN (14 bm.) Reuter. Angielski parowiec «**Silverton**», 2682 t. został zatopiony.

BERLIN (15 lipca). Według «**Voss. Ztg**» do wyd. paryskiego «**New York Herald**» donoszą z **San Jose**, iż oczekiwany jest nowy konflikt między Stanami Zjednoczonymi i **Costarią**. Zasiadający w **San Jose**, sąd wyższy Ameryki Centralnej sprzeciwił się ratyfikacji umowy między Stanami i **Nicaraguą**, na mocy której oddane zostały koncesje na kanał **Nicaragua**.

BERLIN (13 bm.) «**Berl. Tag.**» donosi z **Wiednia**, że, jak komunikuje gazeta bukareszteńska «**Minerwa**», rząd angielski zamierza zakupić cały nowy urodzaj rumuński.

BERLIN (15 bm.) Według komunikatów berlińskich porannych gazet w **Bilbao** sztrajkuje 11,000 metalowców, a w **Barcelonie** 20,000 robotników z fabryk tkackich.

Przyboczne rady miejskie.

«**Wiln. Ztg**» (№ 174) pisze: Niemiecki Naczelnik Miasta może powoływać do pomocy sobie w sprawach zarządu mieszkańców kraju, pod szczególnymi warunkami, które w poprzednim artykule wymieniliśmy.

Nowe rozporządzenie w sprawie zarządu przewiduje nadto przyboczną radę miejską, działającą zamiast dotychczasowego samorządu miejskiego. Taką przyboczną radę w razie potrzeby może powołać do życia Naczelnik miasta w celu życzliwej pomocy lub czynnego współdziałania na polach następujących: wyżywienia ludności i ogólnych zarządzeń gospodarczych; spraw medycznych i weterynaryjnych; budowy dróg i oczyszczania ulic; opieki nad biednymi; pomocy dla szkolnictwa w ramach określonych przepisami. Podział rady przybocznej na oddziały, przeznaczone do prowadzenia określonych spraw, pozostawia się do uznania Naczelnika miasta.

W miastach z ludnością mieszaną przyboczne rady muszą być skompletowane w ten sposób, by każda narodowość była reprezentowana w stosunku odpowiadającym istotnemu stanowi rzeczy, najmniej jednak niż przez jednego przedstawiciela. Przepis ten w stosunku do ludności żydowskiej ma znaczenie odpowiednio do treści. Rady przyboczne pracują według wskazówek Naczelnika miasta.

Członkami rady przybocznej mogą być mianowani odpowiedni do tego mieszkańcy kraju przez Naczelnika miasta. Radzie przybocznej przewod-

niczy Naczelnik miasta, lecz może obowiązek ten przekazać Burmistrzowi. Naczelnik miasta wyznacza swego zastępcę, które prowadzi sprawy w jego nieobecności. Postanowienia powzięte podczas nieobecności Naczelnika miasta wymagają potwierdzenia jego. Członkowie rady przybocznej w każdej chwili mogą być z tego stanowiska usunięci. Rada przyboczna może wypracować regulamin, dotyczący prowadzenia spraw, w którym mogą być określone obowiązki wszystkich członków rady. Regulamin ten musi być zatwierdzony przez Naczelnika miasta. Rada przyboczna na skutek zarządzenia Naczelnika miasta musi prowadzić księgę protokołów w jęz. niemieckim. W protokołach muszą być zanotowane uchwały i poglądy. Obrady prowadzone są w jęz. niemieckim, w razie potrzeby zaś w jęz. miejscowym dla wszystkich, zrozumiałym. Naczelnik miasta i przewodniczący w każdej chwili zażądać mogą prowadzenia obrad po niemiecku.

W okręgach wlejskich naczelnik okręgu może na mocy powyższych zasad utworzyć również przyboczną radę wiejską.

Echa walki wyborczej w Warszawie.

Jeszcze przed kilku tygodniami zapowiadała się w Warszawie bardzo ostra walka wyborcza, ponieważ utworzyło się kilka komitetów wyborczych, które pod rozmaitemi hasłami do wyborów stanęły. Na krótko przed wyborami osiągnięte zostało jednak porozumienie i w rezultacie zgłoszono wspólną kompromisową listę wyborczą, na którą głosować będzie większość wyborców.

Zupełnie jednak bez walki się nie obeszło, bo oto w ostatniej chwili postawił swą kandydaturę na wyborcę z grupy inteligencji (mieszanej) p. Studnicki, który bezpośrednio przed wyborami powrócił z Lozanny.

P. Studnicki przystąpił do walki wyborczej bardzo energicznie na wiecu przedwyborczym i w szeregu artykułów w «Gońcu», popierając równocześnie kandydaturę p. Zyg. Makowieckiego, który kandydował w grupie prawników.

W artykule p. t. «W obronie własnej kandydatury» p. Studnicki pisze: «Nie jestem człowiekiem kompromisu ze szkodnikami Polski. «Wrogów osobistych nie mam; wrogowie moi, to wrogowie Polski, lub jej szkodnicy»—pisałem przed kilku laty w przedmowie do mej książki: «Wskazania polityczne irredentysty polskiego». Zwalczałem i zwalczam szkodników Polski namiętnie.

Przewidywałem wojnę, do niej pragnąłem społeczeństwo polskie przygotować. Polityka jest przystosowaniem akcji do tego co będzie, do tego co idzie. Elementem dobrej polityki jest zdolność przewidywania wypadków. Z tej dążności zdałem egzamin wspólny z Makowieckim. «Gońiec» był jedyną gazetą w Warszawie, która przygotować usiłowała naród nasz do nadchodzącej wojny.

Pragniemy wejść do Rady miejskiej stołecznej m. Warszawy, bo uznajemy obecny moment dziejowy za wielki i twórczy. Czujemy się zdolni do pracy twórczej na polu politycznym i gospodarczym.

Rzecz charakterystyczna, nie mogliśmy wejść na listę kompromisu. Zgodzenie się przez endecję na nas jest podpisaniem sobie nekrologu. Makowieckiego stawia grupa prawników Trzeciej Kurji. Ja staję w szóstej grupie Trzeciej Kurji.

Przybyłem z Lozanny przed dwoma dniami, nie mam czasu, ani moż-

ności przeprowadzić akcji wyborczej na wielką skalę, urządzam tylko jeden wiec. Zapraszam nań mych przyjaciół politycznych.

Nie mamy ambicji stanowisk, mamy tylko ambicje czynu. Protestuję więc od usunięcia od placówki państwowotwórczej tego, kto w tej akcji zdał egzamin.

Zwołany przez pp. Studnickiego i Makowieckiego wiec przedwyborczy odniósł się z małym wyjątkiem życzliwie do kandydatury p. Studnickiego: nikt nie wytaczał przeciwko niemu zarzutów zasadniczych, przeciwnicy tylko formalnymi względami zwalczali tę kandydaturę.

«Postawienie swej kandydatury uważałem za swój obowiązek; jej popieranie jest obowiązkiem waszym!»—powiedział p. Wł. Studnicki na zakończenie ostatniego przemówienia.

Ostatecznie na wyborach p. Wł. Studnicki nie przeszedł.

Ostateczny rezultat wyborów w grupach poszczególnych III-iej Kurji przedstawia się następująco:

Grupa VI (Inteligencja).

Bolesław Koskowski (Kom. Nar.)
Artur Śliwiński (Kom. Dem.)

Grupa IV (Medycy).

Jan Rutkowski, aptekarz, Witold Chodźko, dr. Kaz. Chełchowski.

Grupa II (Prawnicy).

Zygmunt Makowiecki, red. «Gońca»,
Wacław Makowski, Ignacy Bałiński.

Grupa III (Pedagodzy).

Michał Arcichowski, Józef Stypiński.

Z pośród profesorów Wszechnicy na 32 uprawnionych do głosowania, zgłosiło się do urny 30 osób.

Na radnego 28 głosami wybrano rektora d-ra Józefa Brudzińskiego.

Na zastępców wybrani zostali pp.: prof. Alf. Parczewski, Jan Lewiński i Józef Pomorski.

Co się tyczy ogólnych wyborów we wszystkich innych kurjach, to ponieważ zgłoszona w nich została tylko jedna lista kompromisowa, więc wszyscy wymienieni na niej kandydaci (nazwiska już uprzednio podaliśmy) zostali do Rady miejskiej wybrani.

Jeszcze o kongresie narodowości w Lozannie.

Jak już donosiliśmy dn. 27, 28 i 29 zeszłego miesiąca w Lozannie odbył się trzeci kongres t. zw. «Unji narodów».

Z Polaków znaleźli się na kongresie poseł Łempicki, Sieroszewski i Władysław Studnicki.

Prawo reprezentowania Polski przez wyżej wymienionych delegatów p. Studnicki w «Gońcu» warszawskim motywuje w sposób następujący:

Poseł Łempicki, obdarzony zaufaniem swych wyborców, miał poza mandatem udzielonym przez jego grupę polityczną prawo przemawiania w imię narodu polskiego, znacznie większe, niż wszyscy działacze prawni i polityczni na emigracji.

Polskimi delegatami byli też Sieroszewski i ja, obaj reprezentujemy bardzo wyraźne kierunki polityczne, różniąc się w sprawach taktycznych.

Jeden z nas, Sieroszewski, jako artysta, pisarz beletrysta wyraża pierwiastki ważne duszy narodu, ja, jako pisarz polityczny jestem jednym z organów jego myśli.

Obok mandatów na piśmie od grup politycznych, które z nami sympatyzują mieliśmy mandaty natury moralnej. Nie byliśmy gośćmi na kongresie, ale delegatami, stanowiliśmy zwartą, solidarną delegację polską.

Profesor Wincenty Lutosławski zgłosił referat na kongres, ale ponieważ o ile naród jaki miał delegację swą, nikt do niego przynależny nie miał prawa przemawiać bez zgody tej delegacji, a znaleźli prof. Lutosławskiego, jako psychopata, który zarówno logiką swego przemówienia, jak i swym kierunkiem politycznym skompromitowałby sprawę polską, nie zgodziliśmy się na udzielenie mu głosu.

Przewodniczenie na kongresie—pisze p. Studnicki—mogłoby delegacji Polskiej posiadać i złożyć je w ręce p. Łempickiego. Ale postanowiliśmy nie brać udziału w przydyjmu, bo pragnęliśmy mieć ręce wolne i gotowi byliśmy na opuszczenie kongresu, gdyby on przy-

brał charakter niezgodny z polską racją stanu.

Na kongres do Lozanny przybyli: Finlandczycy, Gruzini, Czerkiesi, Litwini, Białorusini, Żydzi, Ukraińcy, Tatarzy, Kirgizi, Łotyzy i parę jeszcze innych narodowości.

Udział Polaków w zjeździe miał przeciwników w obozie zwolenników Rosji i w N. K. N. Przeciwnicy kongresu wysuwali argument, że udział Polaków w nim obniżył sprawę Polski do poziomu spraw narodowości i innych, o niewyroboonej indywidualności Kirgizów, Tatarów i t. p.

P. Studnicki uważa ten argument za nie-szczery i obłudny.

Dookoła wojny.

Rosjanie o walkach na froncie austriackim.

Korespondent wojenny pisma rosyjskiego «Russk. Wied.» podaje następujące ciekawe szczegóły o walkach i wytrwałości walców w Galicji wschodniej i na Bukowinie:

W szerokich kołach publiczności istnieje zawsze skłonność do przesadzania lub lekceważenia sił wojskowych. W szczególności opowiadają o chaotycznym odwróceniu Austriaków, o panicznej rzekomo ucieczce i o tem, że przeciwnik rzucał wszystko. Nie odpowiada to jednak rzeczywistości. Austriacy stracili co prawda dość, lecz bronili się uporczywie i pułkom naszym nie bez trudu przyszło przełamanie ich oporu. Zamykać na to oczy znaczy zmniejszać dzielność naszej armji. Austriacy bronili się wytrwale. Gdzie było można, wydawali bitwę. Ich kontrataki chwilami odznaczały się wybitnym uporem. Był szereg wypadków, że zajmujący blokhauzy Austriacy nie przyjmowali walki na bagnety, jest to raczej system, niż brak wytrwałości. Poddawały się jedynie oddziały okrażane, uciekały nieliczne mniejsze oddziały, ogarnięte paniką. O ogólnem zaś dowództwie i planie odwrotu trzeba powiedzieć, że wojska nasze miały przed sobą bardzo silnego pod względem bojowym przeciwnika.

Nie jest winą Austriaków, że Brusilow i Kaledin wzięli ich w kleszcze. Przedstawiciele komendy austriackiej zrobili wszystko, co powinien zrobić żołnierz, i wszystko, co dawało nadzieję na oparcie się, a straty ich są dlatego tylko stosunkowo większe, że miały tu miejsce ataki manewrowe ze wszystkimi ich zmiennościami. Należy wogóle dziwić się, jak wiele Austriakom udało się zabrać ze sobą. Wiele oczywiście musieli i tak porzucić. Naogół odwrót Austriaków był trudny, połączony z ofiarą, lecz nie paniczny.

Sytuacja wojsk angielskich w Mezopotamji.

Przed kilkoma dniami wódz unjonistów, Carson, zgłosił w angielskiej Izbie gmin zapytanie pod adresem rządu, kiedy wreszcie Izba i społeczeństwo zostaną poinformowane co do wypadków w Mezopotamji, i czy te komunikaty są rozmyślnie wstrzymywane.

Carson zaznaczył przytem, że w całym kraju panuje ogromny niepokój, co do sposobu w jaki zostały zaniedbane operacje w Mezopotamji.

Asquith w odpowiedzi na tę interpelację zaznaczył, że niema żadnego powodu do ukrywania lub wstrzymywania wiadomości z Mezopotamji. Na sytuację wojsk angielskich, znajdujących się tam, jest zwrócona jaknajwiększa uwaga i rząd nie omieszka poczynić jaknajtroskliwszych kroków, aby zapobiedz brakom i zaspokoić niezbędne potrzeby.

Anglja.

Anglja a Holandja.

Biuro Reutera dowiaduje się z do-brze poinformowanego źródła, iż

przypuszczenia pism holenderskich, że Anglja zażądała od Holandji zakazu wywozu towarów włóknistych z Holandji do krajów neutralnych, jest nie-prawdziwe.

Rząd angielski zażądał tylko od Niderlandzkiego trustu znacznego utrudnienia wywozu towarów bawełniczych do krajów neutralnych.

Lord Robert Cecil zaprzeczył w Izbie gmin temu, że rząd angielski rzekomo pieniądze popiera kupców holenderskich handlujących masłem. Nie została zawarta żadna umowa ze związkami holenderskich producentów, na podstawie której w przyszłości miałyby odbywać się większe dostawy masła do Anglii. Towar ten będzie zwykłą drogą dostarczany na rynek angielski i interesy angielskich oraz irlandzkich producentów nie zostaną w żadnym stopniu narażone na szkody.

Niemcy.

Druga handlowa łódź podwodna w drodze do Brazylii.

«Exchange Telegram Company» donosi z Rio-de-Janeiro, że, jak pisze gazeta brazylijska «Rua», w Rio-de-Janeiro otrzymano wiadomości, że druga z kolei niemiecka handlowa łódź podwodna «Bremen» może być tam oczekiwana w ciągu najbliższych 10 dni.

Co do losów łodzi «Deutschland», znajdującej się w Bałtyku, «Times» donosi z Waszyngtonu, że oględziny tej łodzi, dokonane przez 3 oficerów marynarki, zakończyły się decyzją, że łódź «Deutschland» jest nieuzbrojonym statkiem handlowym i nie może być na pełnym morzu zamieniona w statek wojenny.

Rząd amerykański przyznaje, że jest rzeczą niewykonalną zatrzymanie i zrewidowanie łodzi podwodnej na pełnym morzu, oświadcza jednak, że nie będzie protestował przeciwko temu, o ile sprzymierzeńcy zgromadzą statki wojenne w wejściu do portu bałtyckiego poza pasem trzymilowym, tworzącym amerykańskie wody terytorjalne.

Ze świata.

Ogromny pożar w Grecji.

We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy w dziale depesz wiadomość o ogromnym pożarze w Grecji, którego ofiarą stał się pomiędzy innymi zamek królewski w Tatoi.

Według dalszych wiadomości, które podaje pismo włoskie «Corriere della Sera», ruchomość z tego pałacu królewskiego została przeważnie uratowana i za pomocą automobili wojskowych przewieziona do Aten. Pożar tak się rozszerzył, że z Aten były widoczne płomienie. Podczas gaszenia ognia, pewna ilość żołnierzy odniosła poparzenia i rany.

Sądzą w Atenach, że przyczyną tego pożaru był nieszczęśliwy wypadek, któremu sprzyjała niezwykle wysoka temperatura, sięgająca 60°, która panowała w ostatnich dniach.

W sprawie wypadków w Bułgarji.

Jak donosi gazeta sofjska «Mir»: we czwartek odbyło się posiedzenie partji rządowej w celu omówienia sytuacji parlamentarnej, która wytworzyła się przez przejście grupy genadjewistów do opozycji. W posiedzeniu tem przyjmowało udział również 3 genadjewistów. Prezes ministrów bułgarskich, Radosławow, mówiąc o ostatnich wypadkach, zaznaczył, że konieczną jest jedynomyślność. Potępiając wobec tego postępowanie grupy Genadjewa, Radosławow oświadczył, że do parlamentu zostanie wniesiony

przez rząd wniosek prawodawczy co do utworzenia centrali w celu zaopatrywania ludności w artykuły spożywcze.

Obrady nad tym wnioskiem mają się rozpocząć po uchwaleniu budżetu i kredytów wojennych.

Na posiedzeniu tem jeden z genadjewistów, Karahaszew, zaznaczył, że w kwestji budżetu będzie popierał partję rządową.

Zabiegi amerykańskie w sprawie pokoju.

Jak donosi «Voss. Zeit.» z Amsterdamu, opierając się na informacjach otrzymanych z Ameryki w Londynie, rząd Stanów Zjednoczonych zażądał od swych mężów zaufania we wszystkich krajach wojujących przysłania jaknajdokładniejszych informacji co do sytuacji wewnętrznej w tych krajach, szczególnie zaś, co do pragnień pokojowych ludności.

Informacje mają służyć za podstawę dla agitacji pokojowej ze strony krajów neutralnych.

Królestwo Polskie.

Warszawski sejmik powiatowy.

«Deutsche Warsch. Ztg.» pisze: «Pierwsze zebranie warszawskiego sejmiku powiatowego (Kreisversammlung) odbyło się w sobotę, dn. 8-go lipca, przed południem; posiedzenie otworzył przemówieniem p. prezydent policji von Glasenapp. Powitał on przedstawicieli związku powiatowego, nazywając dzień zebrania kamieniem granicznym w dziejach dalszego rozwoju powiatu. Obecnie bowiem stają przed zebraniem na polu nadanego powiatowi samorządu zadania dużej doniosłości, aby zagoić rany, które zadała wojna powiatowi, oraz jego mieszkańcom. Przewodniczący życzył, aby obrady miały przebieg szczęśliwy i pomyślny, i wyraził nadzieję, że wykonana tam w porozumieniu z zarządem powiatu praca w duchu zgody, gdyż tylko ona jedna prowadzi do celu, wyjdzie na pożytek powiatu warszawskiego i wyda błogosławione skutki dla kraju polskiego.

Od członków zebrania złożono następnie oświadczenie w tym sensie, że sejmik w swej postaci tymczasowej nie jest całkowicie ciałem samorządowym, gdyż jego uchwały nie mają mocy bezwzględnie obowiązującej, lecz mogą być zmienione przez władze administracyjne; członkowie zebrania nie są wybrani, lecz mianowani. Jednakowoż, chociaż przystępują do obrad nad sprawami powiatu nie na skutek wolnego postanowienia, będą oni stosownie do przyznanych sobie ograniczonych praw, usiłowali pracować dla dobra mieszkańców powiatu, tem samem zaś i narodu polskiego; mają też nadzieję, że w tych zamiarach doznają poparcia władz powiatowych.

Nad głównym punktem porządku dziennego, mianowicie projektem etatu na rok 1916 z sumą 1,388,000 m. w przychodzie i wydatkach, rozwinęła się dłuższa dyskusja. Ebat jednomyślnie przyjęto z zastrzeżeniem, że będzie on rozważony przez później wybrane komisje i że będzie usunięta pozycja w sumie pół miliona marek w dochodach i wydatkach, przeznaczona dla żon rezerwistów, jako nie wchodząca w zakres zadań powiatowego związku komunalnego.

Po rozważeniu przez komisje ma na późniejszym zebraniu powiatowem nastąpić ostateczne ustalenie poszczególnych pozycji etatu. Następnie wybrano sześć komisji, mianowicie: opieki nad ubogimi i wspierania gmin podupadłych, budowy dróg, opieki nad zdrowotnością, oraz komisje: rol-

niczną, szkolną i rachunkową. Wybór członków komisji nastąpił przez akklamację.

ROSJA.

Finansowe projekty Rosji.

Na ostatnim posiedzeniu komisji finansowej w Dumie państwowej rozpatrywano głównie trzy sprawy: projekt rozszerzenia prawa emisji biletów kredytowych, sprawę podatku od nadwyżki zysków i sprawę walki ze zbytkiem.

Minister skarbu postawił wniosek nieograniczenia prawa emisyjnego żadną sumą i oparcia gwarancji dalszych emisji na krótkoterminowych zobowiązaniach kasy państwowej. Zdania członków komisji podzieliły się.

Większość wypowiedziała się przeciwko nieograniczonemu prawu emisji, różnie wszelako określając maksymalną jej sumę.

Tak np. Szyngarew zapas złota w naturze, gwarantujący emisję biletów kredytowych, określił na 1 miliard 600 milionów rubli, a wraz z dokumentami na złoto — 2 i pół miljaru rubli.

Bublikow ustalał maksymalną sumę emisji papierowych pieniędzy na 4 miljardy rb., Rostowcew na 3,1 miljarda. Minister Bark nie oponował przeciwko ograniczeniu prawa emisji, a dla informacji członków komisji, zacytował dane cyfrowe, które wszelako nie mogą być ogłoszone.

Szyngarew żądał, aby w rok po zawarciu pokoju minister skarbu wniósł do Dumy projekt wznowienia obiegu złotej waluty. Sprawy emisyjnej na posiedzeniu tem nie ukończono i odłożono ją do następnego posiedzenia.

Na zapytanie członka komisji, Rostowcewa, dlaczego prawo o opodatkowaniu nadwyżki zysków, osiągniętych skutkiem wojny, było wprowadzone w drodze art. 87 na trzy dni przed zwołaniem Dumy, minister Bark oświadczył, że prawo to będzie na najbliższej sesji wniesione do Dumy i że on w trakcie debatów dumskich będzie miał możność wyjaśnienia Dumie swego stanowiska w tej sprawie.

Prezes komisji budżetowej, Aleksiejenko, poddał surowej krytyce nowe prawo. Na uwagę członka komisji, Bublikowa, iż należałoby wzbronić dowozu przedmiotów zbytku, minister skarbu, Bark, odpowiedział, że byłoby to wbrew interesom sprzymierzeńców, że jednak obecnie, kiedy Francja sama podniosła sprawę walki ze zbytkiem, da się już coś zrobić w tym kierunku.

Poufna narada posłów.

Wobec ostatnich wypadków na poszczególnych terenach działań wojennych w Rosji, wzrosło zainteresowanie się polityką zagraniczną, a w szczególności stanowiskiem czwórporozumienia do Rumunji i Grecji.

Posłowie Dumy domagają się, aby rosyjski minister spraw zagranicznych poinformował ich niezwłocznie o stanie tych spraw. Rozumiejąc, że sprawy te nie mogą być omawiane publicznie, posłowie proponują, aby natychmiast po powrocie wszystkich członków delegacji parlamentarnej minister spraw zagranicznych zwołał prywatną naradę posłów w celu poufnego omówienia zagranicznej polityki rosyjskiej oraz polityki całego czwórporozumienia.

Traktat handlowy ze Stanami Zjednoczonymi.

Według informacji, otrzymanych w Londynie, w najbliższej przyszłości ma być zawarty traktat handlowy pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Z powodu nie wznowienia dawnego traktatu, termin którego upłynął w 1912 roku, obecnie Rosja i Stany Zjednoczone nie są powiązane żadnym traktatem handlowym.

Rosja uprzednio mogła pokrywać w Europie swe potrzeby pieniężne, na przyszłość jednak będzie szło z tem coraz gorzej.

Wielkie dostawy wojenne, dokonane przez Amerykę dla Rosji wpłynęły na to, że już ogromne sumy rosyjskiego długu państwowego znajdują się w Ameryce, z czego Stany Zjednoczone mogą wyciągnąć dla siebie szczególne korzyści. W Petersburgu mają powstać banki amerykańskie.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

D. Środki spożywcze.

Ponieważ produkty spożywcze są często przyczyną lub też pośrednikiem w przenoszeniu chorób, więc przechowywanie ich wymaga szczególnej opieki.

Niebezpieczeństwo z powodu produktów spożywczych wynika:

a) z zepsucia środków żywnościowych;

b) z przenoszenia przy ich pośrednictwie zarazków chorobotwórczych. Należy więc przy przechowywaniu zapasów żywności zwracać uwagę, by

a) znajdowały się one w suchym i przewietrzanym miejscu. Układanie produktów bezpośrednio na ziemi jest szkodliwe,

b) by były one dobrze okryte i niemożliwym było przedostanie się do nich owadów, zarazonych chorobami,

c) by środki żywności nie były przechowywane w mieszkaniu, ponieważ mogą w niem być chorzy,

d) by nie pozwalać osobom chorym (suchotnikom) dotykać się do środków żywności.

Zadaniem władz jest wprowadzenie ochrony zdrowia. Nie można jednak tej opieki rozwinąć do tego stopnia, aby zapobiedz wszelkiemu niebezpieczeństwu. Musi tu każdy współdziałać zarówno w każdym oddzielnym wypadku, jak i wogóle osobom stojącym na czele grup społecznych przypadają w tym kierunku wielkie zadania.

Szef Zarządu
hr. Yorck.

OBWIESZCZENIE.

Kupcy i osoby prywatne, którzy zameldowali się u p. Naczelnika miasta w celu dodatkowego opodatkowania posiadanych przez nie zapalek, niniejszem są wezwani do opłacenia tego podatku w czasie od 16 do 19 lipca 1916 r. w miejscowej kasie okręgowej, Ś-to Jerska 8 między 8—12 rano lub 4—6 po południu; przedtem winni się oni zameldować w sekretaracie oddz. XI, Ś-to Jerska 8, gdzie dowiedzą się o wysokości opłaty i otrzymają znaczki banderolowe.

Wilno, 13 lipca 1916 r.
Szef Zarządu.

KRONIKA.

WALENDARZ.

Dziś: M. B. Szkaplerznej.

Jutro: Aleksego.

Pojutrze: Szymona z Lip.

Wschód słońca—o g. 4 m. 02.

Zachód słońca—o g. 8 m. 09.

Z WILNA.

— „Lutnia“ w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Dziś, w niedzielę, 16 lipca, po raz drugi doskonała sztuka konkursowa

hr. W. Koziembrodzkiego «Nauczycielka».

Wartościowy pod względem literackim, oraz wielce interesujący ten utwór, obfituje w sceny, ujęte w błyskotliwą i zręczną formę dialogu. Sztuka ta pociąga widza swą szczerością i prostotą, nie pozbawioną jest jednak głębszej myśli. Autor odsłania przed nami szmat życia młodej nauczycielki, którą los zawodny doprowadza do gorzkich rozczarowań. W główniejszych rolach wystąpią: pp. Biskupska (rola tytułowa), Wiślańska, Millerowa, Molska, Jakimowiczówna oraz pp. Wiślański, Ołasek, Wołłejko i Tarasiewicz. Reżyseruje A. Kliszewski.

W akcie 3-cim, który się odbywa na raucie—wykonane będą produkcje wokalne przez pierwszorzędne siły śpiewacze.

Orkiestra «Lutni» pod dyrekcją M. Salnickiego wykona «Poloneza» Ogińskiego, «Wiazankę»—Osmańskiego, «Mazura»—Urbańskiego i «Prząśniczki»—Moniuszki.

Początek widowiska o godzinie 6-ej i pół. Koniec o 9-ej.

Kasa czynną jest dziś od godz. 12 po poł.

— **Cukier.** W sklepach miejskich jest do sprzedania cukier kostkowy po 66 fen. za funt. Nabywać go można w ilości 1 funta z warunkiem kupienia jednocześnie 2 funtów marmolady po 1 mk. 10 fen. za funt. (o)

— **Herbata i kawa.** Ponieważ jest bardzo mały popyt na herbatę i kawę, artykuły te z rozporządzenia władz niemieckich zostają wycofane ze sprzedaży w sklepach spożywczych. (o)

— **Zapałki.** Chwilowo zostały wycofane ze sklepów miejskich zapałki celem zaopatrzenia pud łek w nowe banderole. (o)

— **Przypominamy, iż dziś, w niedzielę, 16-go lipca, odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim koncert z loterją na rzecz Instytucji dobroczynnych Polskiego Komitetu Pań.**

Loterja rozpocznie się o 12-tej. Koncert o w pół do piątej.

— **Wyplata zapomóg rezerwistom.** Kuratorjum Miejskie nad biednymi od poniedziałku 17 lipca rozpoczyna wypłatę zapomóg rezerwistkom za czerwiec i skuteczniac wypłaty będzie w ciągu całego tygodnia:

Dla IV cyrkułu w poniedziałek 17 lipca od godz. 9 — 2 po poł. i od 5 — 8 wiecz.

Dla I i VII cyrkułów we wtorek — 18 lipca od godz. 9 — 2 po poł. i od 5—8 w.

Dla V cyrkułu we środę — 19-go lipca od g. 9—2 p.p.

Dla VIII cyrkułu we czwartek — 20-go lipca od godz. 9 — 2 i od 5 — 8 wiecz.

Dla III i IX cyrkułów w sobotę — 22-go lipca od godz. 9 — 2 po poł.

— **Nauka gier.** «Wiln. Ztg.» donosi, że w poniedziałek, 17 lipca odbędzie się nauka gier na świeżem powietrzu przy ul. Kaukaskiej 5, rano od godz. 8 do 10-ej. Nauczyciele i nauczycielki wileńskie mogą z tej sposobności skorzystać.

— **Zbieranie odpadków.** «Wiln. Ztg.» komunikuje, że z inicjatywy władz została utworzona komisja, która zajmie się zbieraniem i wyzyskaniem odpadków, znajdujących się we wszystkich prawie mieszkaniach i podwórzach. Dochód z tego obrócony będzie na rzecz biednych m. Wilna.

W skład komisji weszło 8 Polaków, 5 Żydów, 1 Litwin, 1 Białorusin i 1 luteranin.

— **Ochrona „Domu Seroa Jezusowego“** prosi tych, co znają roboty łubiankowe, czempredzej

zgłosić się na ulicę Dobrej Rady 22 w celu otrzymania zajęcia.

Zarząd tymczasowy Towarzystwa spożywczo-urzędniczego i pracowników Zarządu miasta Wilna, do którego wszystkie osoby, pracujące w instytucjach miejskich mają możliwość przyłączenia się, zawiadamia p. p. członków i kandydatów, Życzących sobie przystąpić do stowarzyszenia, że **ogólne zgromadzenie**, w celu wyborów 6 członków Zarządu i 6 członków Komisji Rewizyjnej oraz uzupełnienia ustawy, odbędzie się w sali posiedzeń magistratu, Dominikańska 2, we czwartek, 20 b. m., o godzinie 1 w południe.

Zapisy na członków i opłatę wpisowego w ilości Mark. 1,75 przyjmuje pp. Jocher i Matkiewicz, pokój № 33, w godzinach biurowych do dnia 19 bm. włącznie.

Pp. członkowie, którzy opłacili wpisowe, zechcą się do powyżej wymienionych członków zarządu tymczasowego pp. Jochera i Matkiewicza, zgłosić po pokwitowanie z wniesionego wpisowego. Pokwitowania te służyć będą jako legitymacja przy wejściu do sali w dniu 20 b. m. na ogólne zgromadzenie wyborcze.

Uprasza się pp., życzących wziąć udział w zebraniu, o punktualne przybycie, gdyż **10 minut po 1-szej** posiedzenie rozpocznie się i drzwi sali będą zamknięte.

Znaleziono w okolicy ul. Portowej i Ś-to Jerskiej ślubną obrączkę. Właściciel odebrać ją może — ul. Ś-to Jerska 30 m. 3.

Niedoręczone listy. Anna Gersowitsch, Grusse Katz, Judel Winikow, Rodil Sulkind, Morduch Gilinsky, Konstantin Woronowiz.

OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Profesor Bronisław Kader na rzecz polskich stowarzyszeń katolickich do rozporządzenia księżnej Marji Michałowej Ogińskiej 200 marek.

Profesor Bronisław Kader na rzecz potrzebujących zboru kalwińskiego do rozporządzenia księdza Konstantego Kurnatowskiego 200 marek.

Na Trzy Krzyże.

Dorniakówna Joasia 1 m., Sztrall Kazimierz z rodziną 10 m., Korwin Kurkowski Józef 2 m., Ks. Pieściuk 3 m., Dr. Zahorski 1 m., Zahorska Halina 1 m., Kościalkowska Zofia 1 m., Kościalkowska Konstancja 1 m.

Na wpisy.

Ku uczczeniu trag. zmarłego s. p. Władysława Grabianki składają koledzy: Szelking Adam 50 fen., Radecki Edward 35 fen., Trzeciak Józef 15 f., Szelking Jan 25 f., Za-

charzewski Piotr 50 f., Ratusiński Stanisław 15 f., Trzeciak Kazimierz 15 f., Nieciecki Jarosław 50 f., Nieciecki Przemysław 50 fen., Kostrowicki Jan 15 f., Kostrowicki Aleksander 10 f., Zakrzewski Zygmunt 40 f., Szuksta Wiktor 1 m., Wysocki Kazimierz 20 f., Rajszya Wiktor 10 f., Inczyk 30 f., Rodź Cezary 20 f., Plotowicz Jan 15 f., Sokoliński 15 f. Razem 5 m. 80 f.

Rozmaitości.

O spodnie Faraona. Pewien handlarz starożytności zajmował się od wybuchu wojny także sprzedażą starożytności egipskich, tkanin, ubrań — jak twierdził — z doby Faraonów. Razu pewnego przybył do niego bogaty Anglik, który stał się milionerem dzięki dostawom wojennym, a chcąc sztuką zwiększyć blask swego złota, zwiadał muzea i antykwaryjat paryskie, ażeby nabyć co się da i przyozdobić swe mieszkanie magnackie. Handlarz pokazał mu «faraonowe spodnie», za co zbieracz zapłacił po długim targowaniu się 1000 franków. Tacy zapaleni zbieracze znają się pomiędzy sobą i tak dowiedział się ów milioner niebawem, że ów handlarz sprzedał był poprzednio już cztery pary takich spodni. Sprawa poszła przed sąd. Handlarz twierdził śmiało także przed sądem, że inkryminowane spodnie są w rzeczy samej spodniami króla egipskiego Faraona. Znawcy tymczasem stwierdzili, że są to owszem spodnie, ale żaden z Faraonów ich nie oglądał. Pochodzą one z czasów Napoleona I, a egipskimi są o tyle, że nosili je żołnierze Napoleona podczas wyprawy do

Egiptu. Sąd, nie przekonawszy się jeszcze o winie podsądnego, sprawę narazie odroczył.

Grzeczności wojenne w dawnych czasach. Zmiana w sposobie prowadzenia wojny, jaka się dokonała w ciągu wieków, jeszcze jaskrawiej i drastycznie występuje wobec opisu pewnego epizodu z bitwy pod Fontenoy, w której walczyli Anglicy z Francuzami. Anglicy, ustawieni w pysznym szeregu, posuwali się z wolna naprzód, równym, wymierzonym krokiem, jak tego nieodzownie wymagała ówczesna sztuka wojenna; naprzeciw nich stała gwardja francuska z karabinami u nogi. Oficerowie francuscy, wysunięci o kilka kroków przed front gwardji, pozdrowili nadchodzącego nieprzyjaciela, zdejmując wytwornym ruchem kapelusze. Komendant angielski odpowiedział natychmiast na ukłon, następnie zaś zatrzymał swój oddział o odległości około pięćdziesięciu kroków od Francuzów i wezwał dowódcę francuskiego, aby rozpoczął ogień karabinowy. «Dobrze, lecz dopiero po wystrzale pańskich żołnierzy!» — brzmiała dworska odpowiedź — gwardja francuska nigdy nie strzela.

Jednakże i Anglicy nie chcieli ustąpić w dworskości swemu przeciwnikowi, tak, iż około piętnastu minut trwało certowanie się wzajemnie, kto ma dać pierwszy strzał. Ostatecznie ustąpił komendant angielski i rozpoczął walkę, wydając pierwszy rozkaz do dania ognia.

Opowiadanie to wydałoby się bajką, gdyby nie fakt, że stwierdzają je współczesne pamiętniki.

AKCYJNE TOWARZYSTWO TYTUNIOWEJ FABRYKI I. L. SZERESZEWSKI W GRODNI

podaje do wiadomości Pp. Palaczy, że otrzymało wielką partję tytoniu **najlepszego gatunku**, możemy więc znowu sprzedawać wszystkim znane ze swej dobroci papierosy

„PRAWDA“ „MALINA“ 10 sztuk 20 fenigów.

Gatunek tych papierosów w stosunku do dawniejszego znacznie jest wyższy, a również w lepszym gatunku są papierosy

„GOLF“, „POLO“ i „ALA“ 10 sztuk 37 1/2 fenigów.

ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH SKLEPACH TYTUNIOWYCH.

611

NAKŁADEM KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK

wyszły z druku

Tajemnice Różańca Żywego

CENA 30 FENIGÓW.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DOM PRACY

Polsk. Towarz. Pomocy Ofiarom Wojny

Św. Michałski zauł. Nr. 10 (Konwikt).

PRACOWNIA SZEWCZA: reperacje obuwia wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych. Gotowe półbutki damskie brezentowe, sandały i trzewiki na drewnianych podszewkach męskie i damskie. Zamówienia na nowe obuwie.

PRACOWNIA KRAWIECKA: reperacje, czyszczenie, przeróbki, nicowanie, prasowanie garderoby męskiej i damskiej. Przyjmowanie zamówień na garderobę męską.

PRACOWNIA SZYDEŁKARSKA: kaftaniki, serdaki, kołderki z czystej wełny, cerowanie i nadrabianie pończoch i skarpetek. Wszelkie roboty w zakres szydełkarstwa wchodzące.

PRACOWNIE DOMU PRACY KIEROWANE SĄ PRZEZ WYKWALIFIKOWANYCH SPECJALISTÓW.

Wykonanie szybkie, akuradne i tanie.

PAPIERY PROCENTOWE,

akcje, kupony procentowych papierów, kupują. Zauł. Ś-to Michałski 10, w biurze LAZARA SEGALLA, do 11 r. i od 3—9 wieczór.

622

Jedyna łaźnia,

która jest otwarta codziennie (dawnej gen. Szarskiego) ul. Trocka 20.

523

NAUCZYCIELKA muzyki Warszawskiego Konserwatorium udziela lekcji na fortepianie. Kasztanowa (Zukiszki) 5—7 Marja Hryniewiczówna, od godz. 2—3. 619

Biuro podań związku zawodowego pracowników handlowo-przemysłowych pod zarządkiem T. Rabinowicza, ul. Dominikańska 9/2. Pisanie próśb, tłumaczeń, kontraktów, listów handlowych, rachunków bieżących, bilansów i wszelkiego rodzaju prac biurowych w jęz. niemieckim. Godziny biurowe od 10-ej rano do 3-ej po południu. 617

Do sprzedania

dobra mleczna krowa; tamże do wydzierżawienia duży ogród owocowy. Szkapłerna 26 b. m. Chszczanowiczowej. 584

Kupuję

cenności, perły i drogie kamienie, antyki i sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny. Tatarska 20—17. 621

Dr. M. Kozłowski

wobec zamknięcia szpitala w sali miejskiej, zmienia godziny przyjęcia chorych. Przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel od 10—11 1/2 i od 4—6.

W. Pohulanka 18—5. 587

DOM PRACY

POLSKIEGO TOWARZYSTWA NIESIENIA POMOCY OFIAROM WOJNY

Szwalnia, hafciarnia i introligatornia przy ul. Portowej 6a.

SZWALNIA przyjmuje zamówienia na ubrania damskie i dziecięce, kostjumy damskie, paltociki dla dzieci, oraz bieliznę od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Wykonanie staranne, krój ładny, ceny bardzo przystępne.

HAFCIARNIA przyjmuje znacznie bielizny, zamówienia na rozmaite hafty artystyczne, stylowe i podług wzorów krajowych.

HAFCIARNIA ma gotowe do sprzedania: bluzki haftowane, kołnierzyki, torebki, fartuchy, oraz różne drobniaki wykończone artystycznie (pudefka, teczki, okładki do książek, ramki, notesy, albumy i t. p.)

HAFCIARNIA poleca kapelusze płócienne z haftem dla pań i dzieci — bardzo tanie praktyczne i gustowne i przyjmuje kapelusze do przeróbki. INTROLIGATORNIA przyjmuje książki do oprawy i wykonywa wszelkie roboty kartonazowe.

GAZOWNIA W WILNIE.

Cena na WĘGLE DRZEWNE zniżona.

ZARZĄD GAZOWNE

PAPIERY PROCENTOWE I RUPONY

także biżuterję kupują. Józef Kędziński, Bonifraterska (Siemionowska) 2—2. 576

Zarząd Towarzystwa „FORTUNA” Współdzielczego

prosi Sz. P. Członków o przybycie na walne zgromadzenie odbyć się mające w niedzielę dn. 16 lipca r. b. o godz. 1-ej po poł. w murach po-Franciszkańskich, ul. Trocka 14.

PAPIERY PROCENTOWE

i kupony chcę kupić. Sklep tabaczný „R. Markusa”, róg Tatarskiej i Ś-to Jerskiej. 620

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania fortepjan bardzo tanio. Skopówka 6—28. 610

Poszukuje się

mamki młodej i zdrowej. Stefańska 31—11. 607

Introligator

B. Aleksandrowicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

JAK NALEŻY PISAĆ

LISTY PO NIEMIECKU

podręcznik, według którego każdy nieznający nawet niemieckiego języka może z łatwością napisać list. Sprzedaje się w **cenie 25 fenigów** we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych.

Agromom

z praktyką 22-letnią, były rządca majątków, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje jakiegokolwiek posady na wsi. Oferty przyjmuje Sekretarjat Pol. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny — Zawalna 2. gr

DRUKARNIA

Ks. A. Rutkowskiego WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, okularze, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.